



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

TRYBUNA LUDU

02-015 WARSZAWA, pl. Starynkiewicza 7

wydanie

5 6

8-03-82

Nr

z dn.

665 Rocznicą Haydna „Aptekarz” i inne wykonania

WIELKA trójka klasyków wiedeńskich nierówno dzieli się sławą i popularnością wśród słuchaczy. Najstarszy z nich, **Józef Haydn**, ze swym olbrzymim dorobkiem kompozytorskim (stworzył ponad sto symfonii, nie licząc oper, kwartetów i innych dzieł instrumentalnych) w stosunku do Mozarta i Beethovena pozostaje jakby w cieniu. Niektórzy skłonni są nawet traktować go po trosze jako kompozytora „szkolnego”; na koncertach, w każdym razie u nas, grywa się go na ogół bardzo rzadko.

Można mieć nadzieję, że obchodzone w tym właśnie roku (dokładnie — 31 marca) 250-lecie urodzin kompozytora stanie się dobrą okazją do szerszego, niż dotąd, zapoznania kulturalnej publiczności z jego niewiarygodnie obfitą i wszechstronną twórczością. Chodzi tu nie tylko o przypomnienie jego zasług — jak wiadomo, to on właśnie m. in. skrytykował ostatecznie zasadę klasycznej formy sonatowej, on może być ponadto uważany za ojca formy kwartetu smyczkowego, on też stworzył zasady instrumentacji symfonicznej — ale o to, by jego dzieła mogły naprawdę ożywać na estradach. Okazuje się wtedy, że niektóre z nich — a zwłaszcza te z wcześniejszych okresów twórczości — mogą także dzi-

siejszego słuchacza fascynować nie tylko estetycznym pięknem, ale także oryginalnością i śmiałością twórczych pomysłów.

DOBRY początek zresztą został już zrobiony. Oto Warszawska Opera Kameralna na swojej Scenie Marionetek wystawiła komiczną operę Haydna pt. „Aptekarz”, a ponadto wystąpiła z koncertem pod batutą **Janusza Przybylskiego** prezentując dwie mało znane symfonie i popularny Koncert D-dur (solistka **Urszula Bartkiewicz** — klawesyn) oraz zainicjowała cykl Haydnowskich wieczorów kameralnych w wykonaniu **Kwartetu Varsovia**. Polska Orkiestra Kameralna pod dyktando **Jerzego Maksymiuka** do programu swego występu na warszawskiej filharmonicznej estradzie wprowadziła świetny Koncert wiolonczelowy C-dur z solistą **Jerzym Klockiem**. I wreszcie ostatnio zabrzmiało w Filharmonii Narodowej jedno z najsłynniejszych dzieł Józefa Haydna — wspaniałe oratorium „Stworzenie świata”, bardzo pięknie wykonane pod batutą **Kazimierza Korda**; wśród solistów wyróżnił się zwłaszcza młody tenor **Jerzy Knetig**. Był to więc początek ogromnie obiecujący; czekamy teraz, co nam dalej ów „Rok Haydnowski” przyniesie.

TERESA GRABOWSKA